

SPRAWIEDLIWOŚĆ I PRAWO

Prawa człowieka – jakie skojarzenia budzi w tobie to wyrażenie? Zapiszcie wasze refleksje na dużych arkuszach papieru. Powróćcie do listy skojarzeń pod koniec lekcji. Które z nich okazały się trafne? Dlaczego niektóre z nich nie są prawami człowieka? Przedyskutujcie to i spróbujcie wspólnie napisać definicję praw człowieka.

Przeczytajcie poniższy tekst.

Idea sprawiedliwych rządów i przynależnych jednostce praw rozwijała się nie tylko na zachodzie Europy. Zaznaczyła się ona mocno w dziełach XV-wiecznych polskich myślicieli. Stanisław ze Skarbimierza, rektor Akademii Krakowskiej, uważał, że fundamentem państwa jest prawo, a władza królewska nie może go dowolnie naruszać. Aby kraj mógł rozkwitać, niezbędne jest, by „rządy opierały się na słusznej ustawie zachowującej jedna dla wszystkich sprawiedliwość”. Król musi w swym działaniu kierować się dobrem mieszkańców państwa, inaczej stanie się tyranem, którego poddani będą mieli prawo obalić. „Nie jest sprawiedliwy ten – stwierdza Stanisław ze Skarbimierza – kto narusza prawa innego człowieka, bo oddawanie każdemu tego, co mu się należy, nie najmniejsza jest częścią sprawiedliwości” (czyli nie najmniej ważną – przypis red.).

Podobne myśli odnaleźć można także w dziełach wielkiego uczonego Pawła Włodkowica, który pisał, że o ile władza papieska powstaje z woli Boga, o tyle królewska zależy od zgody tych, którzy są rządzeni. Prawo stoi ponad królem, a decyzje monarchy sprzeczne z prawem „nie utrzymują się w mocy”.



A NASZA KRÓLOWA NIC NIE CHCE ODDAĆ,
BO MÓWI, ŻE NIC NAM SIĘ NIE NALEŻY.

Źródło: „KOSS. Podręcznik i ćwiczenia dla uczniów gimnazjum. Wersja rozszerzona. Część II” pod redakcją Tomasza Mertę i Alicji Pacewicz, Warszawa 2008, s. 142